

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryczny jednoszpaltowy na str. 2-iej 13-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 g. W u-ciu świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Piątek 24-go lipca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3!

DZIŚ W NUMERZE:

Wschód i Zachód.
List otwarty p. Władysława Studnickiego.
Cz. J. Tear Polski.
Zmiana stosunku Demokracji Narodowej do Łotwy.
Pakt gwarancyjny i Polska.
Warunki pokojowe Abd-el-Krima.
Napad na placówkę K. O. P.
Walka z komunistami w Warszawie.

Wschód i Zachód.

Typem reformy agrarnej w krajach zachodnich może być reforma agrarna w Niemczech.

Cechą charakterystyczną tej reformy, którą nazwiemy typu zachodniego jest liczenie się w znacznym stopniu z interesami produkcji rolnej, oraz poszanowanie dla prawa własności, ograniczenie do minimum wywłaszczenia i udzielenie za wywłaszczoną ziemię pełnego odszkodowania. Reformy agrarne typu zachodniego nie są przewodem gospodarczym, nie niweczą dawnej konstrukcji własnościowej, lecz wprowadzają pewne częściowe zmiany.

Niemcy stworzyły powyższy typ reformy agrarnej. Do tego typu zbliża się reforma agrarna Węgier, Finlandji. Anglja przeprowadza reformę agrarną też typu zachodniego.

Reformatorowie wschodu: Rosjanie, Rumuni, Łotysze, Estowie, Litwini i t. d. nie zdawali sobie i nie zdają sprawy z tego, że procesy gospodarcze są procesami organicznymi, że można je potęgować odpowiednimi posunięciami polityki ekonomicznej, że proces parcelacji pozostaje w zależności od szeregu procesów gospodarczych i można oddziaływać skutecznie na kształtowanie stosunków rolnych i własności ziemskiej drogą pośrednią.

W rolnictwie spotykamy trzy czynniki: ziemia, kapitał i praca. Im pierwotniejsze jest rolnictwo, tem mniejszą rolę w niem odgrywają czynniki kapitału i pracy. Rolnictwo rozciąga się niemal wyłącznie na wyzyskiwaniu sił przyrody, przy bardzo małym kapitale, reprezentowanym w inwentarzu żywym i martwym oraz przy małym nakładzie pracy na jednostkę powierzchni rolnej.

Gdy warunki gospodarcze utrwalają nateżone rolnictwo, wzmacnia się dążność do osiągnięcia większego gruntu, chłop uskarża się na brak roli. Skargi na brak roli daje się słyszeć w okolicach, gdzie chłop posiada po kilka ha ziemi, jak i w tych, gdzie po kilkanaście. Jest to właściwie skarga na brak produktu i nieświadomość sobie lub brak możliwości osiągnięcia większej ilości produktu z gospodarstwa. Ten względny brak ziemi dał się zauważyć w każdej gubernji rosyjskiej i nie kończył się za Uralem; włościanie zachodniej Syberji przenosili się do wschodniej, poszukując znaczniejszych obszarów. Myśl o zdobyciu większego obszaru w swoich stronach parła do podziatu ziemi.

W Niemczech kapitał zastosowany w rolnictwie wzrastał szybko, co się przejawiało we wzroście żywego inwentarza, maszyn i narzędzi rolniczych oraz konsumpcji nawozów sztucznych. Od 1883 roku do 1913 roku ilość bydła rogatego zwiększyła się o 32,9 proc., świń o 178,1 proc., koni przeszło o 30 proc.; konsumpcja nawozów sztucznych wzrosła z 13 mil. centnarów do 60 mil. cent.

Oprócz tego uwieczono dużo kapitału na meljoracje rolne. Zadłużenie hipoteczne ziemi wzrastało, lecz znacznie szybciej wzrastała produkcja rolna. Przy porównaniu wydajności z hektara okresu 1883/7 z okresem 1909/13 okazuje się, że przeciętny wzrost wydajności z ha dla pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kartofli wynosił 80 proc. Wielka własność ponad 100 ha wynosiła we wschodnich Niemczech

40,3 proc. przestrzeni rolniczej, na terenie całego państwa niemieckiego 20,5 proc. Cyfry te wykazują, że zniesienie całkowite wielkiej własności w Niemczech i rozparcelowanie jej wśród własności drobnej nie zwiększyłyby ich dobrobytu w tym stopniu, w jakim on się zwiększył przez rozwój produkcji rolnej. Pionierem zaś tego rozwoju była wielka własność.

Pod względem wydajności rolnictwa Niemcy zajęły jedno z pierwszych miejsc w świecie, wyprzedzając w znacznym stopniu Francję. Poniżej przytoczona tablica daje obraz porównawczy wydajności rolnictwa tych dwóch państw:

	Niemcy	Francja
Pszenica	23,6	13,8
Żyto	19,1	10,3
Jęczmień	22,2	14,5
Owies	21,9	12,9
Kartofle	158,6	96,1

Francja jest państwem posiadającym w znacznie mniejszym procencie większą własność niż Niemcy i to zdecydowało w znacznej mierze o jej rolnictwie zacofaniu w porównaniu z Niemcami. Francja posiada 71 szkół rolniczych różnego typu z 2.200 uczącymi się. Niemcy zaś 1708 szkół rolniczych z 70362 uczącymi się. Osiódnajwiększe zapotrzebowanie na wyższe szkoły rolnicze stwarza wielka własność. Akademje rolnicze, instytuty badań rolnych wywołane przez potrzeby wielkiej własności wytwarzają atmosferę zainteresowania się problemami produkcji rolnej. Innowacje wprowadzane na gruntach wielu właścicieli przez uczonych rolników w Niemczech przenoszą się następnie na grunta włościańskiej własności i wśród przedstawicieli własności od 5 do 20 ha, posiadających w Niemczech 1/3 część obszaru rolniczego, stwarzają zapotrzebowanie na niższe i średnie wykształcenie rolnicze.

Niemcy przedwojenne usiłowały wprowadzić pewne korektywy w swym ustroju agrarnym. Wieś wyludniała się; każdy ęspis ludnościowy wykazywał pewne procentowe zmniejszenie ludności wiejskiej w Niemczech wschodnich, gdzie wielka własność stanowiła 40 proc. obszaru rolnego, natomiast w kraju o małym procencie wielkiej własności jak w Bawarii i Wirtembergji ludność wiejska, jakkolwiek słabiej od miejskiej — wzrastała. Mowa tu o przyroście faktycznym. Przyrost naturalny na wsi był znaczny, lecz ludność porzuciła wieś, rolnictwo i przechodziła do miasta. Niemcy wschodnie potrzebowały robotnika rolnego, stąd sprrowadzanie wędrownych robotników z Polski, stąd też i dążność przez włości rentowe podniesienia bezrolnego lub małorolnego chłopca na jeden szczebel wyżej, np. przeobrażenie bezrolnego w małorolnego, małorolnego — w pełnorolnego. W zaborze pruskim grały też rolę względy polityki narodowościowej, stąd komisja kolonizacyjna.

Po wojnie politykę kolonizacyjną, dawniej stosowaną na Niemcy całe. Reforma rolna niemiecka z 1919 roku liczyła na 1/3 część obszaru własności powyżej 100 ha, według obliczeń stanowiłoby to około 2 milionów ha i dałoby możność wytworzenia od 300.000—350.000 samodzielnych osad. Dotychczas powołano do życia 43.500 rentowych i kolonial-

PAKT GWARANCYJNY I POLSKA.

Ambasador Chtapowski u Brianda.

PARYŻ 23 VII. Pat. «Le Journal» donosi, że na życzenie ministra Skrzyńskiego ambasador polski p. Chtapowski odbył wczoraj z Briandem naradę w sprawie noty niemieckiej. Wrażenie, jakie zdaniem dziennika miał odnieść ambasador ze spotkania się z ministrem francuskim, było to, że Francja przyjmie pakt tylko w tym wypadku, jeżeli warunki francuskie zostaną uwzględnione.

Czwarty rozbiór.

PARYŻ 23 VII. Pat. Prasa omawia w dalszym ciągu sprawę paktu gwarancyjnego. «La Victoire» uważa, iż pakt gwarancyjny, taki jak go pojmuje Anglja, doprowadziłby do czwartego rozbioru Polski. «L'Homme Libre» wywodzi, iż teren porozumienia ekonomicznego między Polską a Niemcami byłby się łatwo znalazł, gdyby rząd Rzeszy nie starał się opanować umysłów kwestjami czysto politycznymi. Dziennik zwraca uwagę na usiłowanie Niemiec zduszenia Polski drogą presji ekonomicznej.

Niemcy żądają równouprawnienia

Tylko pod tym warunkiem przyjmą pakt gwarancyjny

BERLIN, 23 VII. (PAT). W czasie dyskusji w parlamencie nad polityką zagraniczną Niemiec zabrał głos kanclerz dr. Luther i oświadczył między innymi, że pakt gwarancyjny jest dla Niemiec możliwy jedynie na podstawie równouprawnienia. Na podstawie art. 16 statutu Ligi Narodów, Niemcy mają prawo domagać się pewnego odrębnego traktowania ich. Niemcy są bezbronni i muszą wobec tego otrzymać zapewnienie, że nie będą terenem przemarszu. W głosowaniu nad wnioskiem przez partje rządowe votum zaufania dla rządu parlament aprobował politykę gabinetu 235 głosami przeciwko 158. Od głosowania wstrzymało się 13 posłów.

Protest o naruszenie granicy polskiej

złożony w Moskwie przez posła Kętrzyńskiego.

WARSZAWA, 23 VII. (Pat.) Dnia 23 lipca poseł Rzeczypospolitej w Moskwie Kętrzyński odwiedził członka kolegium ludowego spraw zagranicznych p. Arałowa i wyraził mu protest przeciwko naruszeniu granicy polskiej w dniu 20 lipca na odcinku Dederkaly Duze przez pograniczne oddziały sowieckie, oraz zażądał oddania sprawy do rozpatrzenia mieszanej komisji parytetowej.

Rząd sowiecki pochwała zbrodniarzy

Echa piątkowej tragedji w Mińsku

Z Mińska donoszą: Rząd sowiecki na Białorusi stara się nadać ostatnim wypadkom w Warszawie, jakie miały miejsce w piątek ubiegły, charakter przesładowania komunistów przez władze polskie. Na ulicach miasta pojawiły się klepsydry z nazwiskami rannych uczestników awantury. Między innymi klepsydry te nazywają zbrodniarzy „oficerami świętej idei komunistycznej” zamordowanymi przez jaśnie pańskich zbirów w mundurach policyjnych. Naturalnie pisma sowieckie pomieszały nazwiska uczestników strzelaniny z innymi komunistami aresztowanymi dawniej i później i wyolbrzymiły całą awanturę do stopnia masowej walki jaką stoczyli komuniści polscy w obronie wolności ludu. Komunistyczna partja Białorusi zwołała szereg wieców pod gołem niebem. Na jednym z nich przemawiał tow. Olski, komisarz do specjalnych zleceń G. P. U. Olski przemawiał w języku polskim. Tekst dosłowny jego mowy podany zostanie w najbliższych numerach „Młota”. (i)

Zmiana frontu Demokracji Narodowej

wobec Łotwy.

«Neues Tageblatt», pismo niemieckie w Rydze donosi dosłownie: „Naczelny redaktor organu polskiego stronnictwa Demokracji Narodowej «Dziennik Wileński» p. Franciszek Hryniewicz przybył do Rygi, gdzie zamierza spędzić dni kilka. W związku z tem pisma łotewskie wskazują, że pobyt naczelnego redaktora «Dziennika Wileńskiego» w Rydze uważać należy za rewizję ze strony polskiego stron. Demokracji Narodowej dotychczasowej anty-łotewskiej polityki tego stronnictwa”.

Wylaszczenie może być dokonywane dla celów dzierżawy robotniczej, lecz tu chodzi nie o całe majątki, lecz o pewne parcele. Mówiąc nawiasem, twierdzenie, że mniejsza własność produkuje więcej mięsa, chociaż mniej zboża, oparte jest wyłącznie na obserwacji stosunków niemieckich i nie może być słusznym dla stosunków naszego kraju, gdzie w całym zaborze rosyjskim na pierwszy rzut oka każdy, nawet nie agronom, odróżni byłoby dworskie od bydła chłopskiego, gdzie wszystkie lepsze produkty mleczne i mięsne pochodzą z gospodarstw większej własności.

Reforma agrarna Węgier i Finlandji zasadniczo zbliża się do typu reformy w Niemczech. Polska, przez posiadanie wielkich centrów przemysłowych i milionowej Warszawy, zbliża się swą konstrukcją gospodarczą do zachodu, nie zaś do wschodu — wydaje najfatalniej na tem, jeżeli reformę agrarną przeprowadzić będzie według wzorów wschodnich, według projektu przyjętej w trzecim czytaniu ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Reforma agrarna Węgier i Finlandji zasadniczo zbliża się do typu reformy w Niemczech. Polska, przez posiadanie wielkich centrów przemysłowych i milionowej Warszawy, zbliża się swą konstrukcją gospodarczą do zachodu, nie zaś do wschodu — wydaje najfatalniej na tem, jeżeli reformę agrarną przeprowadzić będzie według wzorów wschodnich, według projektu przyjętej w trzecim czytaniu ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Przymusowe wywłaszczenie dotyczy przedewszystkiem nieużytków, bagien, torfowisk, których właściciele nie zobowiązują się w odpowiednim czasie przemienić w kulturę uprawną.

Władysław Studnicki.

Sejm i Rząd.

Ubezpieczenie policjantów.

WARSZAWA 23 VII (tel. w. Słowa). W związku z piątkową strzelaniną wysunął projekt, ażeby ubezpieczyć policję od nieszczęśliwych wypadków. Informują nas, że z inicjatywy p. ministra spraw wewnętrznych za podstawę do omawianego projektu mają posłużyć środki ubezpieczające policję w innych państwach.

Skasowanie ordynansów oficerskich.

WARSZAWA, 22 VII (Tel. w. Słowa.) Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie o skasowaniu ordynansów oficerów niepozostających na służbie linjowej. Oficerowie ci otrzymywać będą specjalny dodatek na służbę.

Wycieczka węgierska do Wilna.

WARSZAWA 23 VII (tel. w. Słowa.) Jutro w drodze do Finlandji zatrzyma się w Warszawie wycieczka studentów węgierskich z Budapesztu. Dzisiaj wycieczka bawi w Krakowie poczem przez Warszawę uda się do Wilna.

Okólnik do szkół litewskich.

Wyjaśnienie zastępcy kuratora p. Fiedorowicza.

Prasa litewska zamieściła wiadomość o tem, że Wileńskie Kuratorium rozesało do średnich zakładów naukowych litewskich okólnik, w którym poleca wykladać w języku polskim historję powszechną i geografję.

Podając niniejszą wiadomość litewska urzędowa ajencja prasowa „Elta” zaopatruje ją następującym komentarzem: „W litewskich rządowych sferach mówią, że o ile władze polskie istotnie wprowadzą powyższy okólnik w życie — to władze litewskie odpowiedzą „tem samym” w stosunku do naukowych zakładów polskich na Litwie, gdzie dotychczas „obowiązuje” język polski”.

„Dzień Kowieński” podaje okólnik podpisany przez p. Gąsiorowskiego i komentarz „Elty” p. t. „Litewska polityka odwetu”.

W związku z powyższą notatką zwróciliśmy się do Okręgowego Kuratorium Szkolnego w Wilnie z prośbą o odpowiednie informacje. Pełniący obowiązki zastępcy kuratora p. Dr. Fiedorowicz udzielił przedstawicielowi naszemu następujących wyjaśnień:

„Omawiany okólnik powstał na skutek interwencji posłów żydowskich z okręgu białostockiego, którzy zwrócili się z specjalną prośbą do rządu polskiego (przez sejmowe koło żydowskie) o wprowadzenie w szkołach o wykładowym języku nie-polskim nauki geografji i historji powszechnej w języku państwowym. W prośbie swej posłowie i senatorowie żydowscy powoływali się na art. 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924. (Dz. U Nr. 79, pozycja 766), który dopuszcza powyższą zmianę języka wykładowego nie-polskiego na polski przy nauczaniu geografji i historji powszechnej”.

NADESLANE.

Biuro Towarzystwa Ubezpieczeń „Przeznoszące” Sp. Akc. w Warszawie — Oddział w Wilnie na wojew. Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie i Wolyńskie, zostało przeniesione z dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Królewskiej na ul. Adama Mickiewicza Nr. 24 m. 3. — Telefon Dyrektora Józefa Korolca Nr. 19. Telefon biura Oddziału Nr. 649.

LEKARZ-DENTYSTA R. MOZES

powrócił i wznowił przyjęcie chorych ul. Wielka 5, m. 2.

LIST OTWARTY.

Od p. Władysława Studnickiego otrzymujemy następujący list otwarty z prośbą o umieszczenie.

Artykuł 263 czy 675

Niedawno został skonfiskowany numer gazety, wychodzącej w Łodzi «Republika» za artykuł mój „Układ polityczny Europy”. W artykule tym pisałem to, co już nieraz pisałem w innych pismach lub wygłaszałem w publicznych przemówieniach. Dowodziłem, że nie udało się Francji stworzyć układu politycznego w Europie dla siebie korzystnego; nie udało się jej zniweczyć antagonizmu polsko-rosyjskiego, ani zbudować Rumunję obcą antagonizmowi względem Rosji. Wykazywałem to, o czym pisałem już tyle, że Anglija nie zgodzi się na zagwarantowanie Francji sfery wpływów w Europie, a więc nie rozciągnie swej gwarancji na Polskę i Czechy, że przez to przymierze z Francją traci dla nas wartość. Wspomniałem też o tym, pierwszorzędnej wagi czynnikiem ekspansji i polityki międzynarodowej, jakim jest przyrost ludnościowy i gęstość zaludnienia, wykazując przytem, że Francja ze swymi 71 mieszkańcami na 1 km. kw. i przy braku przyrostu naturalnego jest obiektem ekspansji Włoch i Niemiec, że w przyszłości utracić musi część swego terytorjum na rzecz tych państw. Konkluzja moja zmierzała do szukania innego układu stosunków.

Otóż Komisariat Rządu w Łodzi, Prokuratorja i Sąd Okręgowy Łódzki, który zatwierdził konfiskatę, uznali, że moja rozprawa jest przestępstwem, przewidzianem art. 263 kodeksu karnego. Artykuł ów głosi:

«Winy: rozpowszechniania wieści świadome fałszywych, mogących wywołać niepokój publiczny, o rozporządzeniu rządowym, kłesce społecznej lub innem zdarzeniu»...

Co to znaczy „niepokój publiczny”. Czy można uważać, że każdy, kto zwraca uwagę na niebezpieczeństwo narodowe, na fałszywe tory naszej polityki wewnętrznej lub zewnętrznej, wzniesia niepokój publiczny, popełnia przestępstwo? Nie, ten, kto usypia czujność narodu, kto przeciwdziała aby myśl jego zaniepokojona poddawała krytyce wszelkie objawy polityczne, ten szkodzi narodowi, gdyż przeciwdziała uchronieniu się od katastrofy.

Wszystko, co piszę, piszę, opierając się na obszernym materiale statystycznym, na olbrzymiej ilości faktów zbieranych przezemnie w ciągu lat wielu, a mnie mają zarzucić fałsz i to fałsz świadome! Gdzie podstawa tego zarzutu?

Artykuł 263 zastosowany do literatury politycznej oddawałby tę literaturę na „widzi-mi-się” urzędników, częstokroć najzupełniej z tą literaturą niezaznajomionych.

W Rosji nie było wolności prasy. Miała ona artykuły analogiczne do 263; artykuł ów jest pochodzenia rosyjskiego, jak kodeks karny obowiązujący w b. zaborze rosyjskim. Lecz nigdy nie był on stosowany do artykułów politycznych, które dowodziły, że sojusz z Francją nie leży w interesach państwa. Prasa pravicowa rosyjska była propagatorką innych kombinacji politycznych, wykluczających sojusz z Francją, pomimo braku wolności prasy, głosy te nie były tamowane, one bowiem wzmocniały z jednej strony stanowisko Rosji wobec Francji, z drugiej nawet rząd rosyjski widział, że tylko drogą krytyki zasadniczych linii polityki zewnętrznej państwo może wejść na odpowiednie. Austro-Węgry w ciągu wielu

lat przed wojną opierały swój byt na przymierzu z Niemcami. Część prasy polskiej w Galicji i niemal cała prasa czeska zwałały to przymierze.

Nie konfiskowano za to artykułów, nie zamykano pism. I w Polsce nie konfiskowano artykułów, rozstraszających ważniejsze objawy polityki zewnętrznej. Komisariat Rządu w Łodzi oraz Sąd Łódzki zaprowadzają w Polsce inowację. Sąd Łódzki zatwierdził konfiskatę, nałożył sekwestr na drukarnię pisma.

Nie, tu nie 263 artykuł musi mieć zastosowanie względem pisma lub autora artykułu. Tu musi być zastosowany 675 artykuł przeciw tym, którzy dokonali konfiskaty, którzy zatwierdzili konfiskatę.

Podaję do Ministerstwa Sprawiedliwości skargę na Prokuratora Sądu Okręgowego Łódzkiego i Sąd Łódzki, domagając się pociągnięcia ich do odpowiedzialności z artykułu 675, który głosi:

„Sędzia lub inny urzędnik... winny wydania świadomie niesłusznego wyroku będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas od roku do lat sześciu”.

Mogą powiedzieć, że świadomość niesłusznego wyroku nie została udowodniona, jakkolwiek wyrok ów przekracza granice dopuszczalnych błędów. Jeżeli świadomości nie było, to mam tu do czynienia z taką nieświadomością objawów politycznych, historii, prawa, że jest to nieświadomość, która grzech czyni i nie może być tolerowana.

Staję obecnie w obronie nie własnej, bo mnie właściwie nic złego Sąd Łódzki nie robi, lecz w obronie myśli politycznej narodu, w obronie szukania dróg utrwalenia naszego bytu politycznego i dlatego wymagam współdziałania postów sejmowych.

Władysław Studnicki.

*

Zamieszczamy list otwarty p. Władysława Studnickiego w sprawie konfiskaty „Republiki” za jego artykuł w sprawie polityki zagranicznej. Poglądy p. Studnickiego mogą być słuszne czy niestosowne, ale oto przykład jak się o Polsce pisze w prasie francuskiej, jak różnie metody stosuje się wobec polsko-francuskiego przymierza we Francji i u nas.

L'Ere Nouvelle oficjalny organ kartelu lewicowego, pisze w artykule wstępnym z 16 lipca.

„Państwa bałkańskie i mała Polska (les „etats balkaniques et la petite Pologne) dostarczą z łatwością pretekstu (do zerwania z bolszewikami). Od pewnego czasu wszystkie te małe państewka wyrażają życzenie „zaciągnąć bądź u nas, bądź też w Anglii — „pożyczkę i sonduje się obecnie opinie w „naszych bankach. Niestety pieniądze te nie „postują na poprawę przemysłu, czy rolnictwa, wykonywanie robót publicznych, czy „podniesienia higieny społecznej — pieniądze te będą użyte wyłącznie na kupno amunicji i broni i w kilka dni rozpęta mogą burzę, której niestety nikt przewidzieć nie może końca”.

W tym samym artykule o kilka usłupów dalej:

„Oczywiście, że zapłaty „na słowach” nie można przyjmować od Stowian, od tej „rasy o umysłowości lotnej i zmiennych „budkach woli”.

Nie można powiedzieć aby zdania takie zamieszczone w poczytnym piśmie paryskim, organie większości parlamentarnej nie szkodziły Polsce, a nietylko że żadnemu urzędnikowi francuskiemu nie przyjdzie do głowy skonfiskować L'Ere Nouvelle, lecz tego ro-

Żydzi amerykańscy u min. Skrzyńskiego

NOWY-YORK, 23/VII. (PAT). Delegacja żydowskiego kongresu Ameryki przedstawiła ministrowi Skrzyńskiemu, w imieniu wyznawców religii mojżeszowej adres, oraz złożyła ministrowi gratulacje, że był sprawcą zbliżenia pomiędzy rządem polskim a przedstawicielami mniejszości żydowskiej. Delegacja wyraziła zadowolenie z powodu układu zawartego między rządem a przedstawicielami żydów polskich, układu, który ma na celu ochronę praw obywateli żydów w Polsce. Minister podziękował przedstawicielom żydów amerykańskich za ich krok oraz wyraził nadzieję, że układ polsko-żydowski przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie sprawy żydowskiej w Polsce.

Warunki Abd-el-Krima.

LONDYN, 23/VII. (PAT). „Westminster Gazette” podaje, że Abd-el-Krim miał zaproponować następujące warunki pokojowe: 1) Abd-el-Krim otrzyma tytuł Emira Rifu, którego statut byłby uznany przez Ligę Narodów. 2) Abd-el-Krim uznałby suwerenność sultana nad Marokkiem, 3) południowa granica biegłaby wzdłuż rzeki Ouergu, 4) Hiszpanja zatrzymałaby swe pozycje w Goucie i Meili, 5) Abd-el-Krim zachowałby swoją armję, której stan liczebny byłby określony traktatem.

Uroczystości chorwackie.

Król Aleksander przybywa do Zagrzebia.

WIEDŃ 23/VII. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Białogrodu: Chorwaci obchodzą w bieżącym roku 1000-lecie swego królestwa. Chorwaci przygotowują w Zagrzebiu na dzień 15-16 wielkie uroczystości. W czasie audjencji u króla Radca zaprosił króla Aleksandra na te uroczystości. Król przyjął zaproszenie. — Poruszono kwestję, czy król ma się koronować przy tej sposobności w Zagrzebiu. Stychać, że przybycie Radcy do Zagrzebia pozostaje w związku z tą kwestją.

Prześladowanie cudzoziemców w Chinach.

LONDYN 23 VII. Pat. Według wiadomości z Pekinu banda uzbrojonych Chińczyków zamordowała majora armji amerykańskiej Kalmera, który rozwinął w północnej Mandżurji akcję niesienia pomocy uchodźcom w okolicach dotkniętych głodem. Inny znomy Amerykanin dr. Howard, działający z ramienia Instytutu Rockfeller'a w Pekinie, uprowadzony został wraz z kilkoma cudzoziemcami przez zbrojną bandę. Niektórym porwanym udało się zbiec.

Frunze w Mińsku.

Donoszą z Mińska, że w najbliższych dniach oczekiwany jest tam przyjazd głównego komisarza do spraw wojskowych i marynarki, Frunzego. Frunze przybędzie w asystencji swego adjutanta oraz Budniowa, celem przeprowadzenia szczegółowego przeglądu wojsk sowieckich na pograniczu polskim, jak też oddziałów specjalnych przeznaczonych do walki z kontrrewolucją na terenie Białorusi sowieckiej. W Mińsku zabawi Frunze zapewne kilka dni, poczem powróci do Moskwy. Wszystkie władze sowieckie znajdujące się w Mińsku przygotowują się już teraz do uroczystego przyjęcia Frunzego w mieście. (1)

Białorusini kowieńscy żądają Wilna dla siebie.

Kłócą się z Litwinami.

Z Rygi donoszą nam: Tutejsze pisma zamieszczają charakterystyczną wiadomość, o której jaka powstała pomiędzy Litwinami a Białorusinami o Wilno. Wiadomość ta brzmi jak następuje:

Od dłuższego czasu znany publicysta litewski, p. Purykis, zamieszcza artykuły, w których dowodzi, że Wilno nie może być Litwie zwrócone w inny sposób jak w porozumieniu Litwinów z Białorusinami.

To zmusiło lidera ruchu białoruskiego na Litwie, p. Hałyńca, do umieszczenia listu otwartego w „Lietuvius”, w którym charakteryzuje stanowisko Białorusinów wobec poruszonego przez Purykisa zagadnienia.

Hałyniec twierdzi, że wprawdzie Białorusini pokładali zawsze wielkie nadzieje na Litwinów, w walce z Polakami, że jednakże obecnie Litwini czynią wrażenie jakby chcieli wyszukać Białorusinów li tylko dla własnych celów i planów. 12-to miljonowy naród — zdaniem p. Hałyńca — nie może służyć jako środek do pewnych pobocznych celów. Może być tu tylko mowa o sojuszu równego z równym. Dalej pisze Hałyniec: „Litwini nie powinni zapominać, że ideałem narodowym Białorusinów jest także Wilno. Białorusini uważają Wilno za swoją stolicę. Tylko kompletne porozumienie w sprawie wileńskiej może służyć za podstawę do litewsko-białoruskiego sojuszu. W przeciwnym razie, Białorusini i Litwini, nie tylko że nie mogą być przyjaciółmi, a wręcz odwrotnie — staną się najzaciętszymi wrogami”.

Niefortunny uciekinier litewski.

Dn. 20 b. m. przekroczył granicę polską funkcjonariusz litewskiej policji granicznej, w stanie mocno nietrzeźwym. Polska straż graniczna na odcinku 4-ej kompanji granicznej gdzie przekroczył Litwin, skierowała wymienionego do dyspozycji starostwa święciańskiego. Litwin wciąż twierdził, że został usunięty przez władze litewskie za wydanie okrzyku na cześć Polski. (2)

dzaju artykuły nie zwracają niczyjej uwagi jako rzecz powszechna i naturalna.

Niektórzy przeciwnicy Słowa starają się nam wyrobić opinie pisma antyfrancuskiego. Nie bardziej kłamliwego i nieprawdziwego! Jeżeli jednak piszemy z największym podziwem i entuzjazmem o bohaterstwie narodu franc. podczas wojny, to jednocześnie jesteśmy jedynym w Polsce piśmie, które się domaga, aby prasa francuska nie traktowała nas, Polskę, per „mała Polska”.

Pomiędzy liczbą na szęć ludności, a lud-

ności Francji różnica wynosi zaledwie kilka milionów. Rok każdy różnicę tę zmniejsza, gdyż specjalne warunki społeczne, psychiczne i pojęcia moralne powodują we Francji nadwyżkę śmiertci nad urodzinami. Pomiędzy historją Polski, a historją Francji niema także tak wielkiej różnicy co do dawności państwowego istnienia. Dawno już pora, aby pomiędzy prasą francuską, a polską nastąpił parytet kurtuazji przymierzeńczej.

Cat.

TELEGRAMY.

Min. Mejerowicz u Mussoliniego.

RZYM, 23—VII. Pat. Prezes ministrów Mussolini przyjął na audjencji lotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza.

Japonja radzi Chinom.

MOSKWA, 23—VII. Pat. Donoszą z Pekinu, że Japonja przestała Chinom notę, w której w sposób przyjazny radzi przywrócić spokój w kraju oraz zaleca przestrzeganie traktatów i obronę cudzoziemców.

Francja przeciw cudzoziemcom.

PARYŻ, 23—VII. Pat. W wywiadzie z „Petit Parisien” minister Schramek zaznaczył, że będzie się domagał od Rady Ministrów utworzenia specjalnej brygady, która miałaby za zadanie prowadzenie statystyki cudzoziemców oraz czuwanie nad nimi. Osoby niepożądane będą wydalane z kraju.

Nad grobem Lenina.

MOSKWA, 23—VII. Pat. W dniu wczorajszym odbył się na Czerwonym Placu wiec w celu uczczenia przybycia szwedzkiej i niemieckiej delegacji. Przed wieciem delegacja niemiecka złożyła wieniec na grobie Lenina. W czasie wiecu przemawiali między innymi Rykow i Bucharin oraz delegaci niemieccy i szwedzcy.

Burze i ulewa we Francji.

PARYŻ, 23—VII. Pat. Gwałtowne burze oraz ulewne deszcze nawiedziły całą Francję, powodując poważne straty oraz liczne ofiary. W Paryżu piorun zniszczył magazyn. W okolicy Bordelais cyklon spustoszył tany zboża oraz winnice. W okolicy Górnej Garonny zbiory zostały całkowicie zmiecione. Jedna fabryka została zniszczona.

Zbrojenia morskie Anglii.

LONDYN, 23/VII. PAT. Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, że w październiku b. r. rozpoczęta zostanie budowa dwóch krążowników, zaś w lutym przyszłego roku budowa dalszych dwóch krążowników. Począwszy od przyszłego roku Anglja budować będzie corocznie trzy krążowniki, 9 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych.

Strajk górników angielskich.

LONDYN, 23/VII. PAT. Komitet wykonawczy związku górników postanowił wezwać górników do zaprzestania pracy dnia 31 b. m.

Nowości wydawnicze.

— „Przegląd Polityczny” zeszyt lipcowy został wydany w całości w języku francuskim ze względu na odbywający się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów. Zeszyt otwiera artykuł ministra Aleksandra Skrzyńskiego o stosunku Polski do Ligi Narodów. Następny artykuł b. ministra Stanisława Bukowieckiego w głęboki i obiektywny sposób rozważa zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce. Artykuł ten niewątpliwie przyczyni się do szerokiego uprzytomnienia społeczeństwu istoty sprawy mniejszości narodowych. Na zakończenie prof. Wacław Komarnicki analizuje Konstytucję Polka, wreszcie prof. Ludwik Kulczycki podaje charakterystykę stronnictw politycznych. Zwraca uwagę piękne wydanie zeszytu.

Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa”.

Cat.

TEATR POLSKI.

„Hau! Hau!” komedja w 4 aktach Horacego Hodges'a i Wigneya Percival'a. Drugi występ Aleksandra Zelwerowicza.

Dwaj pisarze, wcale biegli w swym kunszcie zawodowym, napisali „lekką komedję” aż czterooktową — dziwiąc się.

Niech będzie coś naksztalt filmu „detektywnego” z piekielnie emocjonującą intrygą zawieszoną na jednym, jedynym włosku niewieścim... u kamelji w butonjerce jakiegoś gentlemana! Nieprawdopodobne? Co? A to tylko detal! Pójdźcie państwo wszyscy, we dwójkę, we trójkę (matzęjską), pojedynczo, en famille, całym towarzystwem zobaczyć co się tam dzieje. Niepożalujecie fatygi.

Zobaczcie tam, państwo, bandycki napad skrytobójczy jednego gentlemana na drugiego, — a rzecz rozegra się w wiejskim wspaniałym dworze imćpana Bullivanta, starego,

przezanego i przekomicznego burczymuchy, fukającego i zrzedzającego na prawo i na lewo tak niemiłosiernie, że aż rodzona wnuczka przezwiała go „Hau! Hau!” Powiecie: idjotyczny tytuł dla sztuki! Ja też jestem tego zdania. A nie sarkam. Bo co to może?

Dość, że gentleman J. H. Jarois rabuje i prawie śmiertelnie ranionego w głowę gentlemana Herona... djament, który on wiezie z Afryki gdzieś południowej do Londynu dla oszlifowania go na brylant, djament nad djamenty wartości — w przybliżeniu — co najmniej 90.000 funtów szterlingów. A co? To już coś? Prawda?

Będzie rzecz jeszcze osobliwsza. Oto narzeczona tego śmiertelnie ranionego gentlemana, uroczą Wirginja, wnuczka fenomenalnego Gderu Gderu (czy Hau-Hau, jak kto woli), porzuci go w zapasach ze śmiercią na wsi i popędzi do Londynu na randkę z tym właśnie gentlemanem, który dźgnął tak okrutnie jej narzeczonego. A dziadku Hau-Hau, mający jawne

dowody nietylko tej okropnej konduity lecz i bandytyzmu p. Jarois'a, zachowuje się, doprawdy, tak jakby u niego na wsi nie rozegrała się niesłychana awantura kryminalna w rodzaju... czerwonego Expressu, lecz jak gdyby tam miała miejsce najrozkoszniejsza garden party.

Jak się rzekło, panowie autorowie pisali sobie na wiwat awantury arabskie, w które wierzą sobie, państwo, czy nie wierzą, im to wszystko jedno! Były plątały się i rozplątywały aż cztery butonjerkowe kamelje, co chwila to chowane do szkatułki na dziedzi stolicu, to z niej dobywane, to rzucone w ogień do kominka, to akurat mimo, tak aby lokaj mógł kwiatkę znaleźć i... wsadzić go między kwiaty do wazy wcale dużej. Ot, lokaj sakramencki, czy morowy! Wtyka podniesioną z ziemi krótko, gdyż do butonjerkę, uciętą kamelję między kwiaty o długich łodygach, wśród których biedaczka ani światła Bożego nie zobaczy ani... wody. Ale tak już powinien ów Dawson czy Merridew

(bo takie w Anglii służba ma nazwiska) postawić. Inaczej nie zostałaby zbrodnia ukarana, jak wypada i przystoi w szantującej się — komedji.

Ale nawet cała ta żonglerka kameljami jest jeszcze niczem w porównaniu głównego celu, o który pp. autorom chodziło. Wszystko w sztuce obraca się dokoła jednej, pierwszoplanowej, prawie ze sceny nie schodzącej osoby. Jest nim, jak państwo niechybnie już zgadli: dziadzio Hau-Hau. Popis dla aktora — że moje uszanowanie! Zabrał się też doń, zabrał Zelwerowicz!

Pp. autorowie wypunktowali ten portret con amore. Ich anegdota kryminalna rozpoczyna się dymieniem dziedziowego kominka i kończy się tego kominka dymieniem. Dbałość o wdzięczną architektonikę sztuki — widoczna. Tak i z portretem dziadzi. Gderu, gderu... hau... hau... bezustannie, a tu tymczasem ten z głupia frant poczyna sobie, dalibóg, jak szczywany prokurator. Zaczyna to i niegłupi człowiek. A te jego wszystkie

fukania i gderania to, ot, „przywyczka”! — jak wyraziłby się niechybnie nasz wspólny przyjaciel Iwan Iwanowicz jeśli by w Lutni na premierze środowej był. I oto co Zelwerowicz tak nieprzeprarcie pociągnęto do figury dziadzi Bullivanta. Dobroć i dobroduszość w parze idąca ze sprytem i finezją, a wszystko osypane nojnie rysami charakterystycznymi, które aż nadto wolno dociągać choćby do rozkosznej karykaturalności. Na dobitkę: co za przedziwna smaki w charakteryzacji całej figury na typ ze starego angielskiego lanszaftu, na typ z którejkolwiek z wczesnych powieści Dickensa!

Konieczneż aż cztery akty? Bynajmniej. Lecz nie dłużej się. Oto np. drugi. Rozsiada się Zelwerowicz na środku sceny i zajada swoje śniadanie „sekując”, jak mówią we Lwowie, bez miłosierdzia starego swego stemusa Ruddocka. Także typ! Przytem śniadaniu swojemu przeprowadza dziadzio Bullivant całe śledztwo, ma konferencję z doktorem etc. Cóżby to

KRONIKA

Walka z komunistami w Warszawie.

Nasz korespondent warszawski podaje następującą wiadomość:
WARSZAWA 23 VII. (tel. wł. Słowa.) Ubiegłej nocy policji warszawskiej udało się przychwycić kilku złoczyńców, którzy starali się pod osłoną nocy umieścić na drutach elektrycznych transparent z napisem „cześć komunistom walczącym”, „śmierć prowokatorom”. Aresztowano dwóch komunistów i oddano ich do dyspozycji policji politycznej.
WARSZAWA, 23 VII. (tel. wł. Słowa.) Policji politycznej udało się ustalić, że bandyci teroryści nie pozostawali w żadnym kontakcie z wykrytą ostatnio szajką agitatorów Związku Młodzieży Komunistycznej usiłujących wprowadzić robotę wyrotową w wojsku.

PIATEK
24 Dziś
 Kunegundy
 Jutro
 Jakóba

Wsch. st. o g. 3 m. 32.
 Zach. st. o g. 7 m. 44.

WILEŃSKA

— (s) **Pokazy hodowlane w powiecie Wileńsko-Trock.** Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego, w celu wzbudzenia w powiecie większego zainteresowania się oraz szlachetnego współzawodnictwa w hodowli, organizuje pokazy hodowlane, oraz wyścigi i konkursy pociągowe z nagrodami w następujących punktach pow. Wileńsko-Trockiego: 1. 8 sierpnia w Niemenczyńce dla gmin: Niemenczyńskiej, Mickuńskiej, Janiskiej i m. N. Wilejki. 2. 10 sierpnia w Mejszagole dla gmin: Mejszagolskiej, Podbrzeskiej i Rzeszańskiej. 3. 12 sierpnia w Rudziszkach dla gmin: Rudziskiej, Trockiej, Landwarowskiej, Olkienickiej i m. N. -Trok. 4. 19 sierpnia w Turgielach dla gmin: Turgielskiej, Solecznickiej, Rudomińskiej i Rukojskiej. 5. 25 sierpnia w Wornianach dla gmin: Worniańskiej, Bystrzyckiej i Szumskiej.

Udział w pokazach mogą brać wszyscy hodowcy pow. Wileńsko-Trockiego.

Za wystawione pokazy będą udzielane nagrody po orzeczeniu ekspertów wartościowymi narzędziami rolniczymi, a również honorowe.

Skład komisji ekspertów będzie następujący: Przewodniczący p. Jan-Marcin Falewicz, członkowie: Przewodniczący Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, Sejmikowy Lekarz weterynarii p. Stefan Stankiewicz, inspektor hodowlany Związku Kołek Rolniczych p. Stan. Osieciński i Instruktor hodowlany Wileńskiego Towarzystwa Roln. p. Opacki

— (s) **Na wileńskim froncie anty-teatralnym.** Ostatnio na mocy decyzji Komisarjatu Rządu zostało odmówiono szeregu osobom na urządzenie przedstawień teatralno-koncertowych, a m. innymi 1) zespołowi teatru warszawskiego „Nowości” i 2) p. Kupryszewskiemu.

— (s) **Walka z żebranią.** Jak się dowiadujemy, Delegatura Rządu wydała ostatnio okólnik do władz policyjnych o współdziałanie organów policyjnych z organami kolejowymi w sprawie zakazu handlu przemożnego, żebrani i t. p. na kolejach. Zgodnie z tym okólnikiem policja będzie przestrzegać, by żebracy i inni handlarze nie trwożyli osób jadących w pociągach.

— (s) **Usuwanie reklam.** W ostatnich czasach zdarzył się wypadek, że funkcjonariusze policji interwenjowali w wypadku wystawienia w oknach wystawowych zbyt absorbującej uwagę publiczności reklamy, wskutek której wytworzyło się zbiegowisko uliczne. Komendant policji miasta Wilna uważa, iż aczkolwiek zupełnie słuszną jest zasadą, że wszelkie przyczyny powodujące zbiegowisko uliczne, tamujące ruch, należy usunąć, jednakże są wypadki kiedy zjawiska te należy tolerować: do takich widoków w pierwszym rzędzie należą reklamy i wystawy patriotyczne, a także te, które zostały zaakceptowane przez władze administracyjne. Podając powyższe do wiadomości kierowników komisariatów komendant policji m. Wilna poleca dokładnie pouczyć podwładnych im funkcjonariuszy o sposobie interwenjowania w podobnych wypadkach.

— (z) **Przepisy dotyczące ruchu dorożek samochodowych.** Komendant Policji m. Wilna polecił kierownikom komisariatów dopilnowania, by na najbliższych zbiórkach podwładni im funkcjonariusze zostali zaznajomieni z treścią przepisów dotyczących ruchu dorożek samochodowych, oraz by w każdym stwierdzonym wypadku wykroczenia przeciwko omawianym przepisom winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

— (z) **Gdzie można kupić mleka?** Od dnia 23 b. m. prócz rynków zostały ustalone następujące punkty sprzedaży ulicznej mleka przez mleczarki. W pierwszym komisariacie: przy Halach, około jatek chrześcijańskich i około cerkwi Piatnickiej. W drugim kom.: 1) na placu przy zbiegu ulic Raduńskiej, Szkaplernej i Konduktorskiej, 2) przy zbiegu ulic Tyzenhauzowskiej, Nowej alei i Nowoswieckiej, 3) przy zbiegu ulic Turgielskiej, Beliny i Nowa aleja 4) na placu przy domu Nr. 25 na ul. Szkaplernej. W trzecim komisariacie: 1) Zyguntowska róg Wileńskiej 2) ulica św. Anny przy mostku Bernar-

dyńskim 3) Jezuicka róg Ludwisarskiej, 4) koło cerkwi przy W. Pohulance.

W komisariacie czwartym: 1) przy zbiegu ulic Witoldowej i Starej, 2) przy zbiegu ulic Gedyminowskiej i Sołtańskiej, 3) róg Lwowskiej i Kalwaryjskiej, 4) przy ul. Wilkomierskiej około domów 45 — 47.

W komisariacie piątym: 1) przy zbiegu ulic Ponarskiej i Rydza Śmigłego, 2) przy ul. Legionów róg Zaczysa.

W komisariacie szóstym: 1) Plac św. Piotra i Pawła, 2) w Pośpieszcze przy ul. Antokolskiej koło domu Nr. 149, 3) róg ulic Popławskiej i Zarcznej, 4) róg ulic Krzywe Koło i Połockiej. W innych punktach sprzedaż uliczna jest zakazana.

— (s) **Posiedzenie Zarządu Kasy Chorych.** W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych. Zgodnie z pierwszym punktem porządku dziennego zostały przeprowadzone wybory członków do Zarządu Kasy Chorych na miejsce wylosowanych, na których wybrano m. innymi ze strony ubezpieczonych p. p. Gradowskiego i Zaszłowa. Później przystąpiono do rozpatrywania wniosku nagłego złożonego przez p. Bednarowicza w sprawie wypłacania wynagrodzenia członków Zarządu, w wysokości 10 złotych od każdego posiedzenia na którym ów członek będzie obecny. Powyższy wniosek po dyskusji, a szczególnie po wyjaśnieniu udzielonym przez p. Karolca że funkcja członka zarządu jest honorową — upadł.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem złożonym przez p. Kodzia w sprawie nie używania podczas obrad języka żydowskiego, lecz jedynie polskiego. Wniosek ten popierał p. Kodz wyjaśniając, iż zgodnie z obowiązującą ustawą język żydowski nie jest dopuszczany do obrad w instytucjach samorządowych. Na to przedstawiciel P.P.S. i mniejszości narodowych dowodzili, że Kasa Chorych bynajmniej nie jest instytucją samorządową i prócz tego żydzi nie rozumieją po polsku. Bardziej charakterystyczny był moment gdy p. Zejdlar, też jeden z wnioskodawców, wyjaśnił że, stale podczas obrad jedynie przedstawiciele inteligencji żydowskiej pracodawcy przemawiają w języku żydowskim, znając jednocześnie język polski, natomiast przedstawiciele robotników żydowskich zawsze przemawiają w języku polskim. Na to demonstracyjnie jeden z robotników żydowskich p. Kagan, który dotychczas przemawiał zawsze po polsku, rozpoczął mowę w języku żydowskim. W końcu wniosek ten głosami przedstawicieli P. P. S. i żydów upadł. Na tem posiedzenie zakończyło się.

— (y) **Wyjazd delegacji kupieckiej do Warszawy.** Wobec pogorszenia się stosunków kredytowych na Wileńszczyźnie, szczególnie z powodu niespodziewanej zgola redukcji kredytów dla handlu i przemysłu przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyjeżdża dziś do Warszawy delegacja ze sfer kupieckich w osobach p. p. Tadeusza Miśkiewicza i Jana Sobockiego. P. p. Miśkiewicz i Sobocki wspólnie z postami ziemi Wileńskiej p. p. Aleksanderem Zwierzyńskim i Ludwikiem Chomińskim będą przysięgi w sobotę na specjalnej audjencji przez wice-ministra skarbu p. Kraśnickiego.

— (y) **Państwowa szkoła murarska.** Z dniem pierwszym sierpnia b. r. rozpoczną się zajęcia w nowo otwartej w Wilnie Państwowej szkole murarskiej przy ulicy Ponarskiej 63. Szkoła ta będzie posiadała dwa kursy rocznie. Zajęcia praktyczne odbywać się będą zazwyczaj od 15 czerwca do 15 października; teoretyczne od 1 listopada do 28 lutego każdego roku szkolnego.

Od kandydatów do szkoły wymagane jest ukończenie lat 16, znajomość pisania i czytania po polsku oraz znajomość czterech działów arytmetycznych w zakresie tysiąca. Do podań zgłoszonych przez rodziców czy też prawnych opiekunów kandydatów do szkoły winna być załączona metryka i świadectwo moralności wydane przez odpowiednie urzędy gminne.

— **Wycieczka akademików węgierskich.** W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 7-mej min. 33 rano via Kraków — Warszawa przybywa do Wilna wycieczka studentów węgierskich uniwersytetu oraz politechniki w Budapeszcie w składzie 14 osób pań i panów, w tej liczbie szereg asystentów wymienionych uczelni. Wycieczka zabawi w Wilnie jedynie przejazdem, gdyż o godz. 7-mej

Eleonora z Twiów Prewysz-Kwintowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 22 lipca r. b. w wieku lat 57
 Ekspozycja zwłok z maj. Lipniński na groby rodzinne o godz. 14-ej dn. 25 b. m.

RODZINA

Konie oczekiwać będą na st. Turmont dnia 25 b. m. na pociąg pośpieszny.

Ajenci bandytów.

Udali się do gm. Worniańskiej.

Dn. 21 lipca ekspozytura urzędu śledczego w Święcianach powiadomiła komendę policji państwowej pow. Wileńsko-Trockiego, że we wsi Rozstaniżki, pojawili się podejrzani ludzie rozpytujący okoliczną ludność o przybyłych z Ameryki, lub wogóle bogatych mieszkańców. Według prowadzonych dotychczas wyników śledztwa, są to wyślanicy pewnej dobrze zorganizowanej bandy rozbójniczej, która przed dokonaniem napadu wysłała swych wywiadowców celem dowiedzenia się na kogo należy dokonać napadu, ażeby osiągnąć bogaty łup. Stwierdzono, że podejrzani udali się w kierunku gminy Worniańskiej. Natychmiast w te strony wysłano patrole policyjne w pościgu za bandytami. (z)

Defraudant z Puszczy Białowieskiej.

Ukradł 40 tys. złotych.

WARSZAWA, 23. VII. (tel. wł. Słowa.) W filii Banku Ziemiańskiego w Hajnówce (Puszcza Białowieska) wykryte zostały ogromne nadużycia, których dopuszczał się dyrektor tej filii p. Władysław Kochanowski. Kochanowski podnosił kilkakrotnie większe sumy za czekami, które sam podpisywał, ale nie stosując się do dyspozycji Centrali wydatkował je w dowolnych kierunkach oraz przywłaszczając sobie. W ten sposób zde-fraudował 40 tysięcy złotych. Nadużycia wykryto podczas ostatniej rewizji kasy. Kochanowski został już aresztowany. Dochodzenie w toku.

„Kaszub“ prawie wydobyty.

WARSZAWA. (tel. wł. Słowa.) Z Gdańska donoszą, że prace nad wydobyciem „Kaszuba“ posunęły się znacznie naprzód. Tylna część statku będzie widoczna jutro. Całkowite wydobyć spodziewane jest we wtorek.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, jak zresztą stale w ostatnich czasach, odbyło się przeszło z godzinnym opóźnieniem. Pierwsze dwa punkty tego posiedzenia, a w tem sprawa zatwierdzenia dodatkowego preliminarza budżetowego na r. 1926, nie zostały zatwierdzone z braku quorum „kwalifikacyjnego“, gdyż z liczby 35 obowiązującej do uchwalenia powyższej sprawy—zebrało się zaledwie 26 radnych.

Po krótkich debatach nad punktem 3-cim postanowiono upoważnić Magistrat do przeprowadzenia wykupu, względnie wywłaszczenia pasów ziemi, niezbędnych dla uregulowania i rozszerzenia ulic Holenderskiej i Krzywe Koło.

Wobec tego, iż na kupno i remont domu dla szkoły w Zwierzyni-cu rada swego czasu uchwaliła wyasygnować 65 tys. złotych, zaś jak się okazało wydano na powyższy cel już 81 tys. zł. przeto uchwalono dodać 16 tys. złotych, który to „dodatek“ zostanie pokryty z podatku od nieruchomości. W sprawie lokalu dla cztero-oddziałowej szkoły powszechnej w Górach (Kolonja Kolejowa) postanowiono upoważnić magistrat do nabycia tam domu, na który to cel uchwalono wyasygnować 8.000 zł.

W związku z tem, że na zakupienie drugiego podwozia motorowego dla straży ogniowej pod zbior-nik dla wody Dyrekcja ubezpieczeń wyasygnowała 4 tys. złotych, dodano brakujące 7 tysięcy zł.

Po zatwierdzeniu powyższych siedmiu punktów porządku dziennego Rada przystąpiła do sprawy umiesz-

czenia pieniędzy (wolnej gotówki) w bankach. Uchwalono umieszczać pieniądze, zgodnie z zezwoleniem otrzymanem od ministerstwa skarbu w bankach prywatnych, w których oprocentowanie wkładów pieniężnych jest wyższe, a przeto korzystniejsze dla miasta, niż w bankach państwowych. W tym celu wybrano następujące banki: Wileński Prywatny Bank Handlowy, Rolniczo Przemysłowy i Towarzystw Spółdzielczych do wysokości 150 tys. zł. w każdym, i Spółdzielczy Bank Ludowy — 30 złotych.

Następnie po rozpatrzeniu przy-chylnie zatwierdzone podanie związku pracowników miejskich o wyasygnowanie 800 zł. tytułem wrotu części kosztów na wydatki związane z dochodzeniem strat z powodu okupacji niemieckiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że powyższa suma zostanie zwróconą, o ile związek urzędników wygra sprawę na forum trybunału mieszanego.

Skargę Mojżesza Zewina i Jakóba Potasznika na uchwałę Magistratu z dnia 13/1 r. b. w sprawie odmowy na wznowienie umowy dzierżawnej na korzystanie z części zaułka Hajda, w którym mieści się wbrew życzeniu magistratu i z narażeniem bezpieczeństwa publicznego, gorzelnia z rezerwuarem spirytusowym — rada odrzuciła. Wniosek w sprawie zwolnienia klubów sportowych i T-wa Dobroczynności od opłacania podatków miejskich widowiskowych, odesłano do rozpatrzenia komisji finansowej. Na tem o godz. 11-ej posiedzenie zakończono. W celu zatwierdzenia nierozpatrzonych z braku quorum punktów, postanowiono w najbliższym czasie zwołać powtórne posiedzenie Rady.

S.

Napad na placówkę K. O. P.

W nocy z dnia 21 na 22 na od-cinku 3 komp. VIII baonu K. O. P. niedaleko Zahacia i Orzechowna przekroczyła granicę banda złożona z 84 ludzi. Placówka K.O. P. zauważywszy skradających się bandytów zaalarmowała strażnicą Nr 18, K.O.P. odległą o 45 kroków od miejsca przekroczenia. Bandyci rozpoczęli natychmiast ogień karabinowy do wy-zej wspomnianej strażnicy — i to z dwóch stron. Załoga strażnicy, również rozdzieliła się na dwie części—i zaczęła gestym ogień przyć bandytów, nie pozwalając im zbliżyć się na odległość rzutu granatami ręcznym. Próby zarzucenia strażnicy granatami spadły na niczem, gdyż granaty pękły przed strażnicą nie wyrządzając obłążonym żadnej szkody.

Po półgodzinnej wymianie strza-łów, zaalarmowana sąsiednia straż-nica Nr. 19 przysłała posiłki, skutkiem czego bandyci cofnęli się w kierunku granicy. Ponieważ jednak atak nowo-przybytych sił był wybitnie flankowy, bandyci oblegający strażnicę od tyłu nie mogli cofać się w kierunku gra-nicy lecz zapadli w lasy między Zahaciem a Orzechowną na północny zachód od Prozorok. Natychmiast zaalarmowano władze K. O. P. i Starostwo w Głębokiem, skąd przybyło na miejsce pól szwadronu kawalerji i oddział policji z komendantem po-wiatowym na czele. Urządzono natychmiast obławę, zamykając linię graniczną a równocześnie za pomocą policji tworząc kordon, przez który nikt na zewnątrz przedostać się nie potrafił. Na miejsce wypadku wyje-chali Starosta pow. Dziśnieńskiego p. Kowalewski i dowódzca 3-jej brygady K. O. P. p. pułk. Rumsza. Lada chwila spodziewać się należy wieści o przychwyceniu części sprawców na-padu sownandyckiego (i).

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Cz. J.

była za „pita“ gdyby rej wodził w tym drugim akcie inny jaki artysta, nie Zelwerowicz! Wytrzymał niebyłoby sposobu. A na Zelwerowicza to się patrzy, patrzy i patrzy, słucha się i słucha... Koncert mistrzowskiej gry. Zabawa przednia.

Sekunduje zaś warszawskiemu mistrzowi nasz p. Wołłejko (Ruddock) znakomicie. Ileż samego mówienia? Krzykną zaledwie. A cóż za skala ekspresji dobowanej mimiką i ruchem! Cała sztuka: to jeden, przeroz-koszny duet imiępana Bullivanta i jego nieocenionego souffre-douleur'a, staro-go, zahukanego Ruddocka.

Niema w sztuce ról po nad te dwie role. P. Neromski potrafił na-wet podczas takiego duetu zwrócić uwagę na wyborne, z niemałym ta-lentem naszkicowaną figurę doktora. Tego właśnie rodzaju błyskawiczne kreacje udają się artyście znakomicie i nieocenieone są dla poziomu całego przedstawienia. P. Godlewski mógł być śmiało — demonicznym. P. Ja-roszewska niemogła być bardziej po-

wabną. P. Balcerówna, p. Wyrwicz, p. Kijowski, p. Płonka-Fiszler niema-jąc wiele do roboty, stali czujnie na straży reżyserskiej strony przedsta-wienia. Wypadła też ona bez zarzutu. Publiczność po części udawała, że nie spostrzegła słabych stron rozwi-ekłej sztuki pp. Hodgosa i Percyvala, po części faktycznie nie odczuwała ich wcale, pochłonięta koncertową grą pp. Zelwerowicza i Wołłejki, wszyscy zaś zgadzali się, że teatr Polski dokazał sztuki. Potrafił salę Luźni zapętnić w lipcowe najpiękniej-sze wieczory!

W całym, kończącym się sezonie teatralnym nie było na premierze tyle osób ile ich zeszło się na drugi występ Zelwerowicza. I rozchodzono się klaszcząc, pod wrażeniem najre-telniejszego ukontentowania.

wieczorem tegoż dnia uda się w dalszą podróż na Łotwę.

Program wycieczki przewiduje zwiedzenie zabytków historycznych naszego miasta. Wileński komitet akademicki zwraca się do młodzieży akademickiej z apelem o jaknajliczniejszy udział w przyjęciu gości węgierskich.

TEATRY I MUZYKA.

— Występy Aleksandra Zelwerowicza w Teatrze Polskim. Dziś Teatr Polski w dalszym ciągu daje „Hau-hau“, oryginalną krotkowidę angielską, w której humor i sensacja utrzymują publiczność w zacięciu aż do ostatniej sceny. Al. Zelwerowicz, za znakomicie graną rolę tytułową, jest przedmiotem gorącej owacji. Resztę obsady tworzą najlepsze siły naszego zgranego zespołu. Jutro również „Hau-hau“.

— Teatr Letni. Dziś w dalszym ciągu grana będzie tryskająca niepospolitym humorem operetka wodewil Gotnow-Gruneke „Za oceanem“ z udziałem całego zespołu teatru letniego z Z. Kosińską, I. Jasińską, S. Brusikiewiczem, L. Detkowskim, S. Marjańskim, K. Krugłowskiem i inni. Nowe dekoracje według projektów E. Karnieja. Barwne tańce i ewolucje układu W. Kwiatkowskiej. Całość wyreżyserowaną została przez K. Krugłowskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Rażona piorunem. Dnia 21 b. m. wskutek uderzenia piorunu spalił się dom Bronisława Sienkiewicza zaśc. Ikciszki gm.

Rzeszańskiej pow. Wileńsko-Trockiego. Jednocześnie została zabita piorunem Michałina Sienkiewiczowa.

— Dziecko 3-letnie w morderczej petli. We wsi Policjany pow. Święciańskiego powiesiła się podczas zabawy 3-letnia Konstancja Czerniawska.

— Spodnie z roku 1924. Dn. 22 b. m. Juder Cotter (Kalwaryjska 121) rozpoznał u Mikołaja Łukjanowa (Świellana 21) spodnie które mu zostały skradzione w roku 1924. Łukjanowa zatrzymano.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia z powodu notatki w Słowie z dn. 23.VII pod tytułem „Tragiczna ofiara Kasy Chorych“.

Sam fakt tragicznego wypadku jest prawdziwy, lecz ocena jego przez Redakcję w zdaniu „zmarł wskutek nieopatrznych zastrzyków“ jest przesądzeniem wyniku badań wypadku przez władze lekarsko-sądowe, które to badania są w toku. Za prawdopodobną przyczynę wypadku na podstawie badań dotychczasowych należy uważać niedającą się przewidzieć wyjątkową nadwrażliwość ofiary na normalną dawkę narkotyku. Sekcja, o ile władze uznają taką za wskazaną, może wyjaśnić resztę.

Przesądzenie tej sprawy, przeciwko czemu protestujemy, stanowi ciężką krzywdę dla chirurga p. d-ra J. Bohuszewicza, asystującego przy operacji p. d-ra Falkowskiego i instytucji, w której pracują.

Mieczysław Engiel
Przewodniczący Zarządu.

Z całej Polski.

— Falszerzy kuponów akcji Banku Polskiego wykryci. Przed czterema tygodniami zastępca naczelnika urzędu śledczego otrzymał wiadomość, że są fabrykowane fałszywe kupony od akcji Banku Polskiego w odcinkach wartości po 8 złotych.

Wykrycie tej sprawy powierzył naczelnik urzędu śledczego komisarzowi Bachrachowi kierownikowi brygady fałszerstw, który dobrał sobie do pomocy starszego przodownika Szubińskiego, oraz wywiadowców Cieślińskiego i Stanisławskiego i rozpoczął baczna obserwację.

Praca była niezmiernie utrudniona, gdyż policja miała do czynienia z notorycznym fałszerzem, który będąc kilkokrotnie już karany, znał z widzenia niemal wszystkich funkcjonariuszy policji śledczej.

Bezustanna, wycięzona obserwacja trwała przeszło dwa tygodnie. Celem obserwacji było ustalenie fałszerstwa, prowadzące do ujęcia całej szajki na gorącym uczynku, jednak przed puszczaniem w obieg fałszywków.

Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Rewizja dokonana nocy wczorajszej wykryła ka-

mienie litograficzne z rysunkami kuponów, większą ilość w potowie gotowych oraz parę tysięcy przygotowanych do druku odcinków z wzorem siatki, jak również i wielką ilość przygotowanego i pociętego papieru.

Kamienie litograficzne i kupony znalezione u Jana Korzyckiego handlarza (Boleść 5), który wzięty w krzyżowy ogień zapytań przyznał się, że kamienie otrzymał od Stefana Czarnieckiego (Stare Miasto 4) notorycznego i znanego policji fałszerza, który był główną sprężyną w całej tej akcji.

Dalsze dochodzenie doprowadziło do ujęcia tej samej nocy Edwarda Heina (Piekarska 9) i siostry jego Amelji.

Wspomniany Hein znajdował się już pod śledztwem za dokonanie fałszerstw. W czasie rewizji znaleziono również przygotowane odcinki kuponów oraz zupełnie gotowe fałszywe dokumenty z fotografiami znanych policji notorycznych przestępców, nazwisk których ujawnić ze względu na dobro śledztwa narazie nie możemy.

Podkreślić należy nadzwyczajną sprawność śledczej policji, która w porę zlikwidowała całą bandę fałszerzy, uniemożliwiając wypuszczenie w obieg fałszywych kuponów, chroniąc

skarbu państwa od nieobliczalnych wprost strat.

Mamy nadzieję, że władze skarbowe wezmą to pod uwagę i stosownie wynagrodzą tych, którzy się do wykrycia tego olbrzymiego wprost zakrojonego na szeroką skalę fałszerstwa przyczynili.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

23 Lipca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kup no

Dewizy i waluty:

Dolary	5,18,5	5,20,	5,17
Belgia	24,24,	24,30,	24,18
Holandja	209,30,	209,80	208,80
Londyn	25,33,	25,40	25,27
Nowy - York	5,18,5	5,20	5,17
Paryż	24,57	24,63	24,51
Praga	15,44,5	15,48	15,41
Szwajcaria	101,20,	101,45	100,95
Stokholm	140,90,	141,25	140,50
Wiedeń	73,28,5	73,47	73,10
Włochy	19,26,	19,31	19,21

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 68.—	68.—	—
„ kolejowa 90.—	85.—	90.—
Pożyczka konwers. 72,50	73	—

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

NADSZEDŁ

SPIRYTUS SKAŻONY MONOPOLOWY do pa-
lenia 92°
I. B. SEGALL

S-ka Akc. Wilno

Sklepy detaliczne: ul. Trocka 7, tel. 542; ul. Zamkowa 26 vis a vis kości. św. Jana; ul. Mickiewicza 5 tel. 873.

Majątek ziemski

uprzemysłowiony z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, niepodlegający reformie, przestrzeni 750 mórg w 4 wiorstach od st. kolejowej w tem: 400 mórg lasu wysokopiennego, 250 m. urządzonego rybolówstwa, 100 m. ornego

chętnie zamienię na zagospodarowany folwark na Kresach przestrzeni 750 dziesięcin ziemi pszennej z inwentarzem i budynkami. Oferty składać do Administracji „Słowo“ dla S. O.

DRUKARNIA

„WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“

Kwaszelnia 23. (M.-Stefańska)

Egz. od 1906 r.

DRUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPY ORAZ MASZYNY ROTACYJNE

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH

CENY UMIARKOWANE

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na wykonanie następujących drobnych robót:

1) Zmiana podłóg na mostach Zielonym i Zarzecznym. 2) Pomalowanie mostu Zielonego. 3) Budowa chodników grawitacyjnych. 4) Untocowanie brzoju rzeki Wilenki na Belmoncie. Wadjum wynosi 5 proc. ceny oferowanej, należy je dołączyć do oferty w papierach wartościowych, gotówce lub gwarancji bankowej. Termin składania ofert do dnia 28-go lipca b.r. Kosztorysy do przegladania w Sekcji Technicznej Magistratu Dominikańska 2 pok. 155.

W niewielkiej ilości posiadane komplety „Dodatku Ilustrowanego“ są do nabycia w naszej Administracji. Niezwykle dostępna ich cena, wspaniałe wykonanie i wiele urozmaicony dobór zdjęć fotograficznych zyskały powszechne uznanie.

„Delegatura Rządu w Wilnie (Wydział Zdrowia) ogłasza, iż w dniu 28 lipca o godzinie 12-tej w lokalu szpitala państwowego w Białym Dworze odbędzie się przetarg na wydzierżawienie ogrodu owocowego (110 drzew) należącego do szpitala państwowego w Białym Dworze gminy Turgielskiej“.

Aktualne książki Wł. Studnickiego

Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi 4 zł.	
Współczesne państwo litewskie	1 „
Zarys państw bałtyckich	7 „
Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie	2,50

Ogłoszenie w piśmie posiadającym

10.000 nakładu ale

ZAUWAŻONE

przez czytelnika, jest warte, dla reklamującego się, stokroć więcej, niż takie samo ogłoszenie, ale z gubione, wśród innych, w piśmie o 20.000 nakładu.

W „Słowie“

nawet najmniejsze ogłoszenia nie giną. Wszystkie są widoczne. Zamówienia przyjmuje:

Administracja Wydawnictwa —
ul. Mickiewicza 4, telef. 228.

OPUŚCIŁ PRASĘ

Almanach

SZKOLNICTWA
ZIEMI WILEŃSKIEJ

ZAWIERA NAJŚWIEŻSZE DANE Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA W WILEŃSZCZYNIE I OBRAZUJE CAŁOKSZTAŁT PRACY OŚWIATOWEJ W LATACH 1919 — 1925.

DO NABYCIA WSZĘDZIE

CENA 2 ZŁOTE.

RADA WOJEWÓDZKA ZWIĄZKÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ

WYDZIAŁ LEŚNY

WILNO,

ul. ZAWALNA 9.

Poleca doświadczonych rutynowanych fachowców dla wykonania po cenach konkurencyjnych wszelkich robót taksacyjno-leśnych i mierniczych:

Urządzanie gospodarstw leśnych i szacowanie drzewostanów.

Pomiary, niwelacja i taksacja gruntów i lasów.

Sporzadzanie wszelkich planów i odrysów.

Ekspertyzy, inspekcja i porady fachowe.

Zastępstwo stron w Urzędach i inn. instytucjach.

Godziny przyjęć — codzień od godz. 9 do 2 po poł. za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

TEATR POLSKI

występy

AL. ZELWEROWICZA

Dziś

HAU-HAU

krotkowidła Hodges'a i Percyval'a.

Początek o g. 8 m. 15

TEATR LETNI.

Dziś

ZA OCEANEM

operetka-wodewil Gotnow-Gruneke

Początek g. 8 m. 15.

Gdy szukasz

mieszkania,

daj ogłoszenie o tem

w „SŁOWIE“ Za nie-

wielkie pieniądze, sz-

eroko poczytne to pi-

smo zapewni ci na-

tychmiast dziesiątki

ofert.

„Słowie“

Zapewniają mu liczne,

natchmiastowe

i poważne oferty.

Ręczna prasa dru-

karska do sprze-

dania. Wiadomość w

Administracji pod

„prasa“.

TYLKO „TANATOL“ TEPI KARALUCHY i PRUSAKI

SKUTEK GWARANTOWANY
ŻĄDĄC WSZĘDZIE.